

Sensacyjna kolekcja przedwojennych zdjęć ZOBACZ

Małgorzata Szlachetka | 04.06.2012 , aktualizacja: 04.06.2012 09:59



Ponad 2700 szklanych negatywów czekało na odkrycie przez kilkadziesiąt lat. Od 12 czerwca skany wszystkich zdjęć będzie można oglądać na portalu teatrnn.pl.

Wyjątkowe odkrycie...

1/17



Archiwum fotografii Teatru NN

Negatywy zostały znalezione w czasie remontu dachu w kamienicy Rynek 4, tej gdzie na parterze jest Caffè Trybunalska.

Żeby dostać się do pustej przestrzeni, w której leżały negatywy, trzeba było rozbić jedną ze ścianek poddasza. Niektóre negatywy były poukładane w oryginalnych pudełkach producenta, m.in. Agfy. Inne leżały luzem obok, część uległa zniszczeniu. Pudełka dodatkowo owinięto szmatami i gazetami.

Na zdjęciu studenci jesziwy przy ul. Lubartowskiej.



Archiwum fotografii Teatru NN

Krzysztof Janus, który zajmował się nadzorem budowlanym w czasie remontu, negatywy wstępnie oczyścił i zeskanował, a właściciel kamienicy przekazał znalezisko w dziesięcioletni depozyt lubelskiemu Ośrodkowi Brama Grodzka - Teatr NN.



Archiwum fotografii Teatru NN

- Praca nad badaniem tej wyjątkowej i nieznannej dotąd kolekcji na pewno potrwa kilka lat. Ale umieszczamy ją w internecie już teraz, bo mamy nadzieję, że dowiemy się dzięki temu czegoś więcej o zdjęciach. Niesamowite byłoby, gdyby ktoś rozpoznał na nich swoich bliskich - mówi Tomasz Pietrasiewicz, dyrektor Ośrodka Brama Grodzka - Teatr NN.

Ocalała kilkunastoletnia praca przedwojennego fotografa, ponad 2700 szklanych negatywów. Teatr NN datuje zdjęcia na lata 1914 - 1939.



Archiwum fotografii Teatru NN

Nie zabrakło nawet zdjęć żołnierzy, zarówno z I wojny światowej, jak i polsko-bolszewickiej. - Czasami to były mniej formalne sytuacje, na przykład widzimy żołnierzy siedzących przy stole. Ciekawa jest fotografia z czasów wojny polsko-bolszewickiej. Polscy żołnierze pozują na tle propagandowego plakatu z hasłem Wolność bolszewicka. W kadrze znalazł się też leżący na ziemi młotek, więc wydaje się, że zrobili sobie zdjęcie zaraz po przybiciu plakatu. Na pamiątkę - mówi Marcin Fedorowicz z Ośrodka Brama Grodzka - Teatr NN.



Fot. Albert Zawada/Agencja Gazeta

Pod wrażeniem kolekcji jest wybitny fotograf Tadeusz Rolke. - Oglądam zdjęcia rzemieślnika, ale takiego, który bywa artystą i ma duże wyczulenie na formę. Na przykład ta fotografia przedstawiająca przykrytego po samą szyję białym prześcieradłem chorego. Mamy tutaj uchwycony klimat choroby i odpoczynku, powstało naprawdę mocne zdjęcie. To jest niezwykle cenna kolekcja dla Lublina - powiedział Gazecie Tadeusz Rolke.



Archiwum fotografii Teatru NN

- Myślę, że to na pewno był zawodowy fotograf, znający swój fach. Świadczy o tym nie tylko sposób kadrowania, ale i wywołania negatywów. Ważne jest również to, że negatywy zachowały się do naszych czasów w bardzo dobrym stanie - podkreśla Marcin Sudziński z Pracowni Fotografii Teatru NN.

W kolekcji są przede wszystkim portrety, prawdopodobnie robione na zamówienie. Ludzie pozują na dworze, ale też w prywatnych mieszkaniach i w pracy.

Na zdjęciu kowale przy pracy.



Archiwum fotografii Teatru NN

Obok portretów ortodoksyjnych Żydów są też zdjęcia fryzjerów przy pracy. Trzech mężczyzn w nieskazitelnie białych fartuchach strzyże na krótko młode dziewczyny. Kolejni klienci z aprobatą przyglądają się fryzjerskiej pracy.



Archiwum fotografii Teatru NN

Albo wewnątrz pracowni krawieckiej. Dwie młode dziewczyny siedzą przy maszynie do szycia, a za nimi wisi uszyta wcześniej bluzka z błyszczącego materiału. Nie jest to jedyna fotografia z kolekcji, jaka przedstawia osoby pracujące w tym zawodzie.

Upływ czasu sprawił, że ta fotografia nabrała szczególnej wartości.



Archiwum fotografii Teatru NN

Wiele uroku mają zdjęcia z Ogródu Saskiego w Lublinie. Przed wojną było to miejsce przechadzek eleganckich pań w kapeluszach, a głównego wejścia pilnował stróż. Ciekawostką jest to, że dzieci bez opieki dorosłych nie były wpuszczane do środka.

Piękny ogród był pewnie popularną scenerią sesji zdjęciowych, bo w kolekcji z Rynku 4, wykonanych tam fotografii jest prawie 30. A na przykład ci mężczyźni wyglądają jak żywcem wyjęci z dziewiętnastowiecznej powieści.



Archiwum fotografii Teatru NN

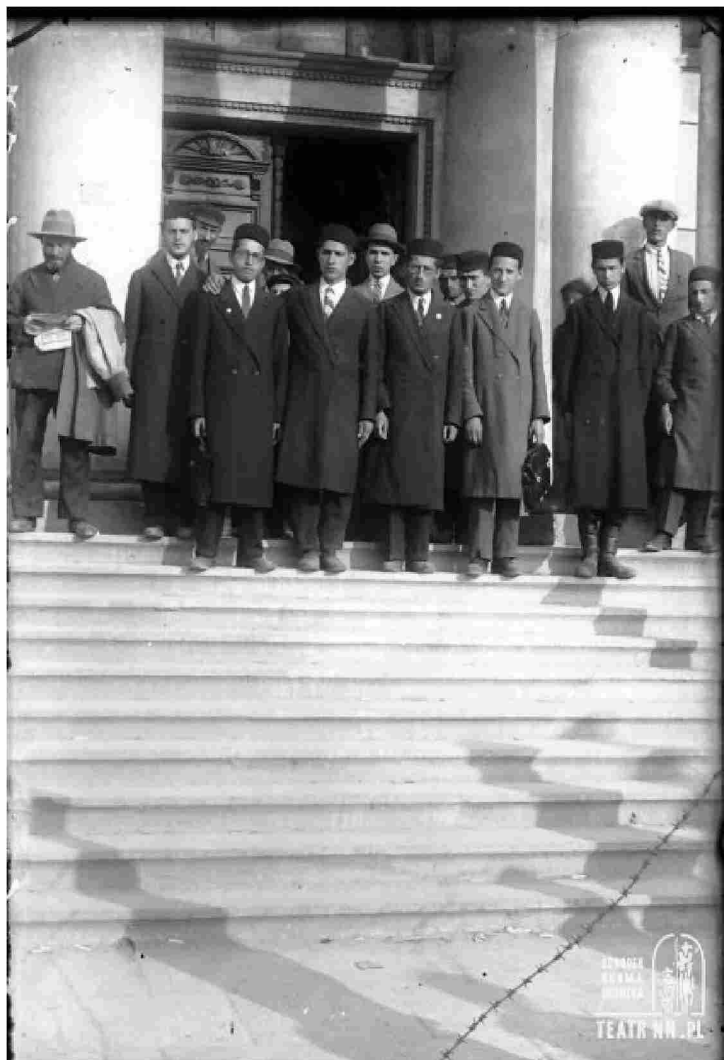
Mężczyzna we fraku i kapeluszu stoi obok kilkuletniej dziewczynki w białych rajstopkach i sukience z peleryną, pozują obok zdobionej fontanny. Dziś tej fontanny już nie ma. Bohaterką innego zdjęcia jest pani stojąca w nastrojowej alei Ogródu Saskiego.



Archiwum fotografii Teatru NN

Po kilkudziesięciu latach naszym oczom ukazują się mieszkańcy świata, którego już nie ma. Ortodoksyjni Żydzi w jarmułkach i studenci jesziwy przy ul. Lubartowskiej.

Autorem zdjęć na pewno jest żydowski fotograf, bo niektóre z negatywów zostały opisane w jidysz. Teatr NN na razie dostał tłumaczenie części nazwisk, także tych znajdujących się w opisach nagrobków fotografowanych na kirkutach. Na przykład na jednym ze zbiorowych zdjęć są dzieci i nauczyciele z żydowskiej podstawowej szkoły Towarzystwa Koach.



Archiwum fotografii Teatru NN

Sensacją są zupełnie dotąd nieznanne zdjęcia z otwarcia Jeszywas Chachmej Lublin. Datę dzienną tego wydarzenia znamy, uroczystość odbyła się 24 czerwca 1930 roku. Fotograf robił pamiątkowe zdjęcia kolejnym grupom studentów, stojących na schodach jesziwy. Na jednej z fotografii w kadrze przypadkowo znalazł się fragment drutu kolczastego. Z punktu widzenia naszej wiedzy o tym, co w czasie wojny stało się z Żydami, fotografia nabiera symbolicznego znaczenia.



Archiwum fotografii Teatru NN

Dla historii tej kolekcji niebagatelne znaczenie ma miejsce jej odnalezienia. W czasie dwudziestolecia międzywojennego kamienica Rynek 4 była częścią dzielnicy żydowskiej, która zaczynała się za Bramą Krakowską. Ale los sprawił, że w czasie II wojny światowej Niemcy nie włączyli Rynku w granice getta na Podzamczu.



Archiwum fotografii Teatru NN

Wszyscy Żydzi musieli się do getta przenieść najpóźniej 5 kwietnia 1941 roku. Czy autor fotografii właśnie wtedy ukrył na strychu kamienicy Rynek 4, to co było dla niego najcenniejsze? I dlaczego wybrał to miejsce? Czy dlatego, że mieszkał tu przed wojną, a może miał w tym domu zaufanych przyjaciół, na których zawsze mógł liczyć. W końcu w pudełkach są także negatywy zdjęć robionych w tej kamienicy, jedno z nich przedstawia dwie dziewczynki z kokardami we włosach, inne rodzinę. A jeśli przy Rynku po prostu miał pracownię?

- Sprawdziliśmy, że w tej kamienicy nigdy nie było zakładu fotograficznego - mówi Joanna Zętar z Ośrodka Brama Grodzka - Teatr NN.



Archiwum fotografii Teatru NN

Pudła z negatywami przeniósł sam, czy znalazł kogoś do pomocy? A może nie miał możliwości sam się tym zająć?

- Getto w Lublinie, w przeciwieństwie do warszawskiego, nigdy nie zostało otoczone murem. Jeszcze na początku 1942 roku Żydzi w miarę swobodnie mogli poruszać się po Starym Mieście, ale nie wychodzili już na Krakowskie Przemieście. Grodzenie getta to luty 1942, Niemcy przygotowywali się już do deportacji mieszkańców do obozu zagłady - informuje Robert Kuwałek, pracownik naukowy Państwowego Muzeum na Majdanku.



Archiwum fotografii Teatru NN

12 czerwca (wtorek) Ośrodek Brama Grodzka - Teatr NN na swojej stronie internetowej teatrnn.pl umieści skany wszystkich odnalezionych fotografii. Tego samego dnia o godz. 17 w siedzibie Ośrodka przy ul. Grodzkiej 21 odbędzie się oficjalna prezentacja kolekcji, połączona z wystawą wybranych fotografii. Kompleksowy projekt badania, renowacji i uporządkowania cennych negatywów nosi tytuł Twarze nieistniejącego miasta.